

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/220482,Marcin-Dabrowski-To-mialo-byc-kolejne-miasto-bez-Boga.html>
27.02.2026, 00:01

Marcin Dąbrowski: To miało być kolejne miasto bez Boga

Przeszło pół wieku temu w Kraśniku Fabrycznym na Lubelszczyźnie, doszło do sprowokowanych przez władze komunistyczne wydarzeń, w trakcie których mieszkańcy tego osiedla sprzeciwili się likwidacji miejsca kultu religijnego. Protest został brutalnie stłumiony, a kilkadziesiąt osób surowo ukaranych.

[Aparat bezpieczeństwa Kościół Represje](#)

26.06

Korzenie Kraśnika Fabrycznego sięgają przedwojennych czasów Centralnego Okręgu Przemysłowego. Rozpoczętą wówczas budowę fabryki amunicji i przyfabrycznego osiedla przerwała napaść hitlerowskich Niemiec na Polskę w 1939 r.

W bezbożnym komunizmie

Po II wojnie światowej władze Polski Ludowej dokończyły inwestycję w postaci Kraśnickiej Fabryki WYROBÓW Metalowych (jedynej wówczas producent łozysk w kraju). Osiedle rozrosło się do rangi osobnego miasta: Kraśnika Fabrycznego, liczącego w drugiej połowie lat pięćdziesiątych kilka tysięcy mieszkańców.

W warunkach totalitarnego systemu komunistycznego nie mogło być mowy o powstaniu w przyfabrycznym miasteczku kościoła i parafii katolickiej. Starania w tej sprawie podjęte przez mieszkańców Kraśnika Fabrycznego oraz przez parafię w Kraśniku i Kurię Biskupią w Lublinie zderzyły się z twardym oporem władz PRL, realizujących swoją wizję ateizacji społeczeństwa.

„Odwilżowy” krzyż, oplombowana kapliczka

Wobec braku świątyni, lokalnym miejscem modlitwy stał się drewniany krzyż na skraju miejscowości. Postawiono go w 1957 r., gdy na fali „październikowej” odwilży mieszkańcom Kraśnika Fabrycznego udało się wymóc możliwość zorganizowania w tym miejscu – w warunkach polowych – uroczystości I Komunii Świętej dla swoich dzieci.

Gdy wiosną 1959 r. wierni zaczęli rozbudowywać prowizoryczną kapliczkę wzniesioną koło krzyża, władze zdecydowały się przeciwdziałać. 26 czerwca 1959 r., przed południem, architekt powiatowy oplombował kapliczkę, a towarzyszący mu funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa zabrali część ruchomych elementów jej wyposażenia na pobliski posterunek Milicji Obywatelskiej w Kraśniku Fabrycznym.

Gwałtowne wzburzenie wiernych

Kilka godzin później, wzburzona grupa wiernych, zebrana przy krzyżu na wieczorne nabożeństwo udała się pod posterunek MO domagając się zwrotu zabranych przedmiotów. Odmowa oddania rzeczy spowodowała, że pod posterunkiem zaczęli gromadzić się ludzie. Niecodzienne zdarzenie przyciągało coraz więcej zaciekawionych mieszkańców. Po paru godzinach luźne grupki ludzi zamieniły się w kilkusetosobowy tłum.

[Czytaj artykuł Marcina Dąbrowskiego *To miało być kolejne miasto bez Boga* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

Polecamy:

- [Publikacja: Wydarzenia 26 czerwca 1959 roku w Kraśniku Fabrycznym. Przyczyny – przebieg – represje](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Aparat bezpieczeństwa, Kościół, Represje

Artykuł



Pomnik usytuowany przy dawnym budynku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kraśniku Fabrycznym, gdzie ZOMO brutalnie stłumiło protest domagających się swobody praktyk religijnych. Fot. IPN Lublin